

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5842,Szef-BBN-w-radiowej-Trojce-w-przeddzien-szczytu-NATO.html>

2021-09-22, 10:56

03.09.2014

## Szef BBN w radiowej Trójce w przeddzień szczytu NATO

---

**Minister Stanisław Koziej 3 września br. był gościem Beaty Michniewicz w Salonie politycznym Trójki. - Pan prezydent Komorowski zarządził Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego na 9 września. Od razu po szczycie NATO w Walii - mówił szef BBN.**

**ZOBACZ ROZMOWĘ ([www.polskieradio.pl](http://www.polskieradio.pl))**



Państwa Europy Wschodniej liczą, że podczas rozpoczynającego się w czwartek szczytu NATO zapadną decyzje wzmacniające wschodnią flankę Sojuszu. W obliczu wojny na Ukrainie, będzie to najważniejsze od lat spotkanie głów państw z krajów NATO. Polskę reprezentować będzie prezydent Bronisław Komorowski.

Stanisław Koziej informuje, że od wielu miesięcy trwają w Polsce prace nad nową strategią bezpieczeństwa narodowego. - Trzeba jeszcze tylko uwzględnić dodatkowo to, co NATO może robić w zakresie naszego bezpieczeństwa, abyśmy jasno zdefiniowali, co my sami musimy zrobić - podkreślił gość Trójki.

Generał powiedział, że Polska oczekuje podwyższenia gotowości sił odpowiedzi NATO i stworzenia w ich ramach wojsk natychmiastowego reagowania. Taka brygada miałaby się znajdować w Szczecinie.

- W związku ze wzrostem zdolności do szybkiego rozpoczynania wojen przez Rosję, w wyniku ćwiczeń, manewrów i bezpośrednio tego, co obserwujemy na Ukrainie, uważamy, że NATO powinno podwyższyć stopień gotowości sił odpowiedzi i w ramach tych sił stworzyć siły natychmiastowego reagowania - mówi gość "Salonu politycznego Trójki" i dodał, że siły takie powinny być zdolne do pojawienia się w miejscu zagrożenia "w ciągu kilku godzin, góra 2-3 dni".

Odnosząc się do kwestii baz NATO w Polsce, Stanisław Koziej mówi, że "wszelkie spory nie mają sensu, bo chodzi tu bardziej o terminologię". - Po szczycie NATO zapadnie decyzja, że na terytoriach państw wschodniej flanki NATO, w sposób ciągły, będą przebywać żołnierze z innych państw sojuszniczych - podkreśla rozmówca Beaty Michniewicz.

- Dla tych żołnierzy będą magazyny z amunicją, składy z paliwami, wysunięta infrastruktura do dowodzenia, środki łączności, załączki sztabowe. A czy nazwiemy to bazą, czy nie, to jest sprawa drugorzędna. To tylko kwestia nazewnictwa - mówi Koziej.

Gość Trójki odniósł się także do doniesień, jakoby Rosja groziła Ukrainie użyciem broni nuklearnej. W jego opinii broń jądrowa służy nie tyle do użycia na polu walki, co do "odstraszenia i zastraszania" przeciwnika. - Miejmy nadzieję, że tak ona jest rozpatrywana przez wszystkie mocarstwa, które tą bronią nuklearną dysponują - zaznacza Koziej.

- Broń nuklearna już była użyta, w drugiej wojnie światowej. Po tym doświadczeniu raczej wszyscy strategicy i wszystkie doktryny traktują ją jako coś ostatecznego - ocenia gość Trójki.

Generał informuje także, że doktryna NATO nic nie mówi o zasadach użycia broni nuklearnej. - Strategia NATO polega na tym, że wiadomo, że mamy broń nuklearną, ale nie wiadomo, jak jej użyjemy. Utrzymywanie przeciwnika w niepewności jest pewną siłą odstraszenia - podkreśla gość "Salonu politycznego Trójki".

Generał Stanisław Koziej mówił także o wizycie Baracka Obamy w Estonii oraz o tym, czy Zachód powinien sprzedać broń Ukrainie.

*Źródło: [www.polskieradio.pl](http://www.polskieradio.pl)*

---

[Tweetnij](#)